



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Biblioteka Pałacu Apostolskiego

Niedziela, 15 marca 2020 r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tej chwili w Mediolanie dobiega końca Msza św., którą arcybiskup odprawia w Poliklinice dla chorych, lekarzy, pielęgniarzy, wolontariuszy. Ksiądz arcybiskup jest blisko swojego ludu, a także blisko Boga w modlitwie. Przychodzi mi na myśl zdjęcie z ubiegłego tygodnia - sam na dachu katedry modli się do Matki Bożej. Pragnę podziękować także wszystkim kapłanom, za kreatywność kapłanów. Liczne wiadomości docierają do mnie z Lombardii odnośnie do tej kreatywności. To prawda, Lombardia została ciężko dotknięta. Kapłani obmyślają na tysiące sposobów, jak być blisko ludu, żeby lud nie czuł się opuszczony, kapłani z zapalem apostołskim, którzy dobrze zrozumieli, że w czasach pandemii nie należy zachowywać się jak "don Abbondio". Bardzo wam, kapłanom, dziękuję.

Fragment Ewangelii w tę trzecią niedzielę Wielkiego Postu mówi o spotkaniu Jezusa z Samarytanką (J 4, 5-42). On jest w drodze ze swoimi uczniami i zatrzymują się przy studni w Samarii. Samarytanie byli uważani przez Żydów za heretyków, i bardzo nimi pogardzano, jako obywatelami drugiej klasy. Jezus jest zmęczony, spragniony. Nadchodzi kobieta, żeby zaczerpnąć wody, i On ją prosi: "Daj mi pić" (w. 7). W ten sposób, przełamując wszelkie bariery, rozpoczyna rozmowę, w której wyjawia owej kobiecie *tajemnicę wody żywej*, czyli Ducha Świętego, daru Bożego. W istocie, wobec reakcji zaskoczenia kobiety Jezus odpowiada: "O, gdybyś знаła dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: 'Daj Mi się napić!', to prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej" (w. 10).

W centrum tego dialogu jest *woda*. Z jednej strony, woda jako element istotny dla życia, który gasi pragnienie ciała i podtrzymuje życie. Z drugiej, woda jako symbol łaski Bożej, która daje życie wieczne. W tradycji biblijnej Bóg jest źródłem wody żywej - tak jest powiedziane w Psalmach, u proroków - oddalenie się od Boga, źródła wody żywej, i od Jego Prawa prowadzi do najgorszej szuszy. Doświadcza tego lud Izraela na pustyni. W czasie długiej wędrówki ku wolności palony pragnieniem, protestuje on przeciwko Mojżeszowi i przeciwko Bogu, bo nie ma wody. Wtedy, z

woli Boga, Mojżesz sprawia, że woda wytryskuje ze skały jako znak opatrności Boga, który towarzyszy swojemu ludowi i daje mu życie (por. Wj 17, 1-7).

Apostoł Paweł interpretuje tę skałę jako symbol Chrystusa. Powie: "A skałą jest Chrystus" (por. 1 Kor 10, 4). To jest tajemniczy symbol Jego obecności pośród wędrującego ludu Bożego. Chrystus w rzeczywistości jest Świątynią, z której, według wizji proroków, wypływa Duch Święty, czyli woda żywa, która oczyszcza i daje życie. Kto pragnie zbawienia, może darmo czerpać od Jezusa, a Duch Święty stanie się w nim lub w niej źródłem życia pełnego i wiecznego. Obietnica wody żywej, którą Jezus uczynił Samarytance, stała się rzeczywistością w Jego Passze – z Jego przebitego boku wypłynęły "krew i woda" (J 19, 34). Chrystus, Baranek złożony w ofierze i zmartwychwstały, jest źródłem, z którego wypływa Duch Święty, który odpuszcza grzechy i odradza do nowego życia.

Ten dar jest także źródłem świadectwa. Tak jak Samarytanka, każdy, kto spotyka Jezusa żywego, czuje potrzebę opowiadania o Nim innym, tak aby wszyscy zdołali wyznać, że Jezus "prawdziwie jest Zbawicielem świata" (J 4, 42), jak powiedzieli później rodacy tamtej kobiety. Również my, zrodzeni do nowego życia przez chrzest, jesteśmy wezwani do dawania świadectwa życiu i nadziei, które są w nas. Jeżeli nasze poszukiwanie i nasze pragnienie znajdują w Chrystusie pełne zaspokojenie, będziemy wykazywać, że zbawienie nie jest w "rzeczach" tego świata, które ostatecznie powodują suszę, ale w Tym, który nas umiłował i zawsze nas miłuje – Jezusie, naszym Zbawcy, w wodzie żywej, którą On nam daje.

Oby Najświętsza Maryja pomogła nam żywić pragnienie Chrystusa, źródła wody żywej, Jedyne, który może zaspokoić pragnienie życia i miłości, które nosimy w sercu.

Po modlitwie:

Drodzy Bracia i Siostry, w tych dniach plac św. Piotra jest zamknięty, dlatego swoje pozdrowienia kieruję bezpośrednio do was, którzy jesteście połączeni za pośrednictwem środków przekazu.

W tej sytuacji pandemii, w której przyszło nam żyć bardziej lub mniej odizolowani, jesteśmy wzywani do odkrywania na nowo i pogłębiania wartości komunii, która łączy wszystkich członków Kościoła. Zjednoczeni z Chrystusem, nigdy nie jesteśmy sami, ale stanowimy jedno ciało, którego On jest głową. Jest to jedność, która umacnia się przez modlitwę, a także przez duchową komunie z Eucharystią, praktykę bardzo zalecaną, kiedy nie jest możliwe przyjęcie sakramentu. Mówię to do wszystkich, zwłaszcza do osób, które żyją same.

Raz jeszcze wyrażam moją bliskość wszystkim chorym i tym, którzy ich pielęgnują. A również liczny pracownikom i wolontariuszom, pomagającym osobom, które nie mogą wyjść z domu, oraz tym, którzy wychodzą naprzeciw potrzebom najuboższych oraz bezdomnych.

Bardzo dziękuję za wszelkie wysiłki, jakie każdy z was podejmuje, aby pomagać w tym jakże trudnym momencie. Niech Pan wam błogosławi, niech Matka Boża was strzeże; i proszę, nie zapominać modlić się za mnie. Miłej niedzieli i dobrego obiadu! Dziękuję.